

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Łódź w hołdzie marsz. Piłsudskiemu

### Wczorajszy wstęp do dzisiejszych uroczystości imieninowych Odślonięcie tablicy pamiątkowej na dworcu Łódź-Fabryczna

Łódź w dniu wczorajszym, jako w wigilję imienia marszałka Piłsudskiego przybrała od świętny wygląd i odbyło się szereg uroczystości.

#### AKADEMJA W TEATRZE MIEJSKIM.

W teatrze miejskim zorganizowana została uroczysta akademja, na którą przybyli przedstawiciele władz administracyjnych, wojska, sądownictwa oraz reprezentanci różnych organizacji.

Akademję zagał komendant zw. strzeleckiego major Marszałek, który zobrazował działalność i zasługi marsz. Piłsudskiego. Akademja zakończona została odegraniem Pierwszej Brygady.

#### WYSTAWA ZBIORÓW I DZIEŁ.

O godzinie 12 w południe w lokalu gimn. im. Orzeszkowej nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy.

W uroczystości otwarcia udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, dyrektorzy szkół oraz przedstawiciele różnych organizacji i t. d.

Otwarcia wystawy dokonał wizytator Szymanowski. Na wystawie zgromadzone zostały dzieła, traktujące o marsz. Piłsudskim, dokumenty historyczne z życia marszałka w okresie niewoli i t. d.

#### ODŚLONIECIE TABLICY.

O godzinie 12 w poł. nastąpiło uroczyste odślonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej we frontową ścianę dworca Łódź-Fabryczna, ufundowa-



## Marsz. Piłsudski w Wilnie

WARSZAWA, 18 III. (PAT) Dzisiaj rano marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie dr. Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego wyjechał do Wilna.

WILNO, 18 III. (PAT). Dzisiaj wieczorem przybył do Wilna marszałek Józef Piłsudski. Na dworcu powitał pana

marszałka wojewoda wileński Jaszczolt przedstawiciele wojska z inspektorem armji, gen. Dąb-Biernackim na czele, rektor uniwersytetu wileńskiego Staniewicz, prezydent miasta dr. Maleszewski i inni.

Po wyjściu z wagonu pan marszałek przez dłuższą chwilę zatrzymał się w sali recepcyjnej dworca, prowadząc oży-

wioną rozmowę z otaczającymi go osobami. Następnie pan marszałek udał się do palacu reprezentacyjnego.

Publiczność, która z okazji rozpoczęcia uroczystości imieninowych wyległa dziś tłumnie na ulice Wilna, entuzjastycznie witała przejeżdżającego marszałka.

nej przez kolejarzy ku czci marsz. Piłsudskiego.

Na dziedzińcu przed dworcem zgromadzili się przedstawiciele sfederowanych organi-

zacji ze sztandarami i orkiestrą. Poza tem udział wzięli przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą Hauke-Nowakiem, władz wojskowych

z gen. Małachowskim i gen. Millerem na czele. Na uroczystości te przybył przedstawiciel min. komunikacji, dyr. departamentu, p. Zienkiewicz.

Po odegraniu hymnu narodowego dyr. Zienkiewicz dokonał odślonięcia tablicy. Zgromadzonych witał prezes koła środowiskowego BB. Nowakowski, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Następnie przemawiał dyr. Zienkiewicz.

Z kolei zabrał głos wiceprezes BB. w Łodzi pułk. dyp. Walawski, kreśląc sylwetkę marszałka Piłsudskiego oraz charakteryzując rolę kolejarzy w szczególności w okresie przewrotu majowego.

Po tych przemówieniach wznieiony został okrzyk na cześć marsz. Piłsudskiego, na czym uroczystość została zakończona.

#### AKADEMJE.

W ciągu dnia wczorajszego na terenie naszego miasta zorganizowanych zostało kilkanaście akademji w różnych punktach miasta. Akademje te zorganizowane zostały przez związki rezerwistów, zw. strzelecki, organizacje sfederowane w P. Z. O. O.

#### CAPSTRZYK.

W godzinach wieczorowych przeszły przez miasto honorowe kompanje wojska, Strzelca rezerwy i przysposobienia wojskowego przy dźwiękach muzyki.

#### DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI.

Dzisiejsze uroczystości odbędą się według programu podanego już przez nas. Poza tem odbędzie się szereg akademji. O godz. 4 po poł. rozpocznie się akademja dla młodzieży w sali filharmonji.

## Na śladach morderców Prince'a

Stawiski rozdawał lekką ręką miliony franków

PARYŻ, 18. 3. (PAT). — Liczba oskarżonych w aferze Stawiskiego doszła dziś do 26 osób, z których 19 przebywa w więzieniu. Dziś rano aresztowano Adrijana Serfa z Cercle Hippique. Powodem aresztowania było znalezienie kwitu Serfa stwierdzającego odbiór miliona franków.

Serf oświadczył podczas przesłuchiwania, że utworzył do spółki z aresztowanym wczoraj Tribut i innymi syndykat, mający na celu eksploatację banków w kasynach gry Viehy i St. Jean de Luce.

Wspomniany milion był wkła-

dem Nayotte'a, u którego znalaziono kwit. Po tem oświadczeniu sędzia postawił Serfa w stan oskarżenia pod zarzutem współudziału w oszustwach.

Z innych faktów, jakie zaszyły wczoraj i dziś prasa notuje odnalezienie 573 czeków red. Dubary oraz odmowę sędziego śledczego co do wypuszczenia na wolność p. Stawiskiej.

PARYŻ, 18. 3. (PAT). Władze policyjne przeprowadziły ub. nocy szereg czynności, celem wyświetle-

nia zabójstwa Prince'a. Zaskwe- strowano samochód aresztowanego wczoraj dyrektora klubu hippicznego Tribut i rozpoczęto dochodzenie, celem ustalenia co porabiał Tribut i jakie podróże odbywano jego samochodem w czasie morderstwa Prince'a. Komisarz Bonny przeprowadził pozatem w Boulogne Sur Mer badania w związku z działalnością paryskiego klubu hippicznego, Władze coraz bardziej zwracają się interesować tym klubem, podejrzewając, że była to spelunka która odegrała dużą rolę, jeżeli nie w zabójstwie Prince'a to przynajmniej w wyłudzeniu od niego pa-

## Zbankrutowany milioner w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia

LONDYN, 18. 3. (PAT). Loży Samuela Insulla w dalszym ciągu w najwyższym stopniu interesują Londyn. Rząd grecki postanowił nie wydawać władzom amerykańskim Insulla, lecz wysiedlić go.

Insull po 3-godzinnej postoju statku w Pirusie otrzymał wizę grecką na wyjazd.

pierów. Komisarz Demartini oświadczył, że w chwili obecnej policja poszukuje dwóch mężczyzn i jednej kobiety, którzy w dniu morderstwa Prince'a znajdowali się w Dżan.

Statek „Mavotis” około 2 nad ranem znów odpłynął w kierunku kanału Suezkiego.

Insull w Port Saidzie nie wysiadł, ponieważ władze portowe zarządziły, aby go nie wpuszczano na ląd. Prawdopodobnie władze nie będą czyniły trudności statkowi przy przejściu przez kanał Suezki.

Podobno Insull zamierza wylądować w Dżibuti w Abisynji, ale nie posiadając wizy francuskiej, wątpliwe czy zostanie wpuszczony. Inna wersja wskazuje na jeden z portów w zatoce perskiej, jako na miejsce schronienia Insulla.



# Ruina medycyny niemieckiej

## Pacjenci leczeni przez ludzi bez kwalifikacji Olbrzymi wzrost śmiertelności w szpitalach berlińskich

Mimo stosunkowo krótkiego czasu funkcjonowania numerus clausus w zawodzie lekar skim w Niemczech wydał on już częściowo swoje owoce. Jak wiadomo, „odżydzenie medycyny“ w Niemczech polega na tem, że lekarz żyd może leczyć

tylko pacjentów żydów. Za przekroczenie tego zakazu zarówno lekarz, jak i osoba, która go wezwała (czy to sam pacjent, czy opiekująca się ho rym osoba)

odpowiadają sądowo, a może groźniejsze jeszcze jest „napiętnowanie“ i następujący po niem samosąd hitlerowskiej bandy.

Żydem w pojęciu ustawy o „odżydzeniu medycyny“ jest każda osoba, której bodaj jedna babka lub jeden dziadek był urodzony bądź w żydo stwie, bądź jako dziecko dwoj ga neofitów, którzy chrzest przyjęli jeszcze przed przyjściem na świat

osoby, traktowanej w następ stwie jako „żydowski“ dziadek lub babka. W ten sposób bar dzo wielu najniezaprzeczalniej szych chrześcijan i licznych przedstawicieli

najwyższej arystokracji włącznie zostało „zamianowa nych żydami“ — jak się wyraził generał von Linsingen, je den z tych „zamanowanych“.

Nastęstwem tego zachwycającego naszych endeków sta nu rzeczy jest ogromna nędza wśród lekarzy żydów i

brak dostatecznej opieki lekar skiej dla ludności „aryjskiej“.

Tak np. w szpitalu „Urban-Krankenhaus“ w Berlinie na 46 lekarzy asystentów, 21 do piero rozpoczyna praktykę, a 12 jeszcze nie ma ukończo nych studjów. W innych szpi talach berlińskich jest jeszcze gorzej. W moabickim na 38 lekarzy asystentów 18 jest jesz cze przed egzaminami, w szpi talu imienia Rudolfa Vircho wa tak samo ma się sprawa z 31 na 52 lekarzy asystentów.

w Charitee z 47 na 84, a za tem w dwóch ostatnich wymie nionych szpitalach większość lekarzy nie miałyby w żadnym cywili zowanym kraju prawa prak tyki.

Nie należy przypuszczać, że idzie tu o lekarzy pomocni czych. Tych funkcje spełniają teraz w szpitalach berlińskich prawie wyłącznie studenci. Po wyżej zacytowane evfry odno szą się do regularnych leka rzy asystentów.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa personelu pomocni czego, t. j. pielęgniarek i sani tarjuszy. Tu brano ludzi

bez żadnych kwalifikacji tylko na podstawie „zasług“ dla partii hitlerowskiej, wyrzu cając starych pracowników dla zrobienia im miejsca, bez żadnej ceremonii i szczegóło wych badań genealogicznych.

Nic też dziwnego, że procent wypadków śmiertel nych w szpitalach berlińskich był w

r. 1933 o 16 procent wyższy, niż w 1932, jakkolwiek „odży dzenie“ rozpoczęło się dopiero w drugim kwartale 1933 i fala niedouków załała ostatecznie szpitale berlińskie nie wcześ niej jak pod jesień Rzeczyw istw więc

wzrost śmiertelności jest dale ko większy.

Rzecz zupełnie naturalna. Do puszczenie medyka przed egza minami do praktyki lekarskiej jest jeszcze o wiele niebezpieczniejsze,

niż obsadzanie odpowiedzial nych stanowisk w administra cji państwowej studentami pra wa, ścinającymi się potem ha niebnie przy egzaminach — jak to się nie tylko w Niem czech zdarza.

Zupełnie taka sama sytuacja panuje w szpitalach prowincjo nalnych i prawie taka sama w leczeniu prywatnem.

Temu upadkowi medycyny praktycznej towarzyszy jesz cze katastrofalniejszy

upadek wiedzy medycznej, medycznych studjów badaw czych. W słynnym „Robert Koch-Institut“ daje się odczuć — od czasu „odżydzenia“ — brak odpowiednio wyszkolo nych i uzdolnionych sił. „Kai ser Wilhelm - Institut“ zawiesił swoje prace zupełnie z tego samego powodu.

Jednym słowem: słynna jesz cze przed rokiem na cały świat medycyna niemiecka zo stała zupełnie zniszczona, a sze rokie masy ludności niemiec kiej

rzucana na pastwę fuszerów. (Naprzód)

Wkrótce ukaże się jedno z najpiękniejszych zjawisk ekranu, najbardziej uduchowiona artystka świata

## Dorothea Wieck

w czarującym poemacie miłości i poświęcenia

## „Cień szczęścia“

według dzieła znakomitego hiszpańskiego poety Martinez de Sierry „Kolysanka“

## Bohaterskie wysiłki

### Wybitni lotnicy sowieccy usiłują nieść pomoc rozbitkom „Czeluski“

MOSKWA, 18. 3. (PAT). Wsku tek gwałtownej burzy śnieżnej sro żącej się wczoraj w rejonie obozu Schmidta, komunikacja radiowa z rozbitkami „Czeluski“ została całkowicie przzerwana.

Lotnicy Gałyszew i Doronin, któ rzy wylecieli z Chabarowska, wy ładowali pomyślnie w Mikołajew sku nad Amurem mimo niepomyś lnych warunków atmosferycznych.

Lotnik Wodopjanow wskutek złej pogody wrócił do Chabarowska. Dotychczas brak jest wszelkich wiadomości o lotniku Lapidewskim. Zamieć śnieżna utrudnia poszukiwa nia za zaginionym lotnikiem.

Komisja rządowa niesienia pomo cy „Czeluski“ wysłała do Wła dywostoku kolejną dwa półsztynno sterowce. Ten środek komunikacji z trudem może być stosowany w

okolicach polarnych, tak że władze ekorzystają z niego tylko w osta tecznym wypadku. Sterowce będą dostarczone w Władywostoku do zatoki Opatrzności drogą morską.

MOSKWA, 18. 3. (PAT). Lotnicy Gałyszew i Doronin, którzy przy byli do Mikołajewska wystartowali dziś do Ochocka. Lotnik Wodopja now, który z powodu śnieżyicy za wrócił do Chabarowska, dziś wy startował ponownie.

## Nawrót do klasyków

### charakteryzuje upodobania literackie w Sowietach

Krytyka sowiecka wyraża się z wielkim uznaniem o powieści Lwa Rubinstejna pt. „Szlakiem Samurajów“ (Tropa Samurajów), o której niedawno informował Warszawę w swym odczycie pisarz sowiecki B. Lawrenjew.

Powieść Rubinstejna maluje o braz metodycznego, upartego i bez względnego opanowywania Mand żurji przez ekspansję japońską. Zarazem jednak autor wykazuje, jakie głębokie zmiany zaszły w psy chologii żołnierza japońskiego pod wpływem przeobrażeń społecznych, zaostrzenia się antagonizmów kla sowych i wstrząsów wszechświato wych.

Wydawnictwo Moskiewskiego To warzystwa Pisarzy w związku z 17 zjazdem partji zakańczą wydawni ctwo serji literatury pięknej dla kołchozów. Do serji tej zaliczono utwory klasyków rosyjskich (Go gol, Puszkina, Lermontowa, Sałty kow-Szczedryna i in.) oraz pisarzy sowieckich (Gorkij, Szolochow, Fa diejew, Furmanow, Nowikow-Pri boj i in.), jak i utwory lewicowych pisarzy zachodnio-europejskich. Ogółem zapowiedziano wydanie 119 utworów, z których 115 już u kazano się na rynku. Głód na kla syków zaspakają częściowo maso we wydanie jednotomowych wy dań Szczedryna, Niekrasowa i Szekspira. Również i wydawnictwo „Literatura Sowiecka“ wydało 83 utwory o łącznym nakładzie wię cej niż 2 miliony egzemplarzy.

W nakładzie wydawnictwa „Li teratura Sowiecka“ wyszedł drugi zbiorek szesnastu młodocianych au torów — dawnych „bezdomych“. Utwory pomieszczone w zbiorze, a zwłaszcza powieść o charakterze autobiograficznym pt. „Karapet“ są jakgdyby rozszerzeniem „am fil mu“ wyświetlanego również i w Pol sce pt. „Bezdomy“.

Odbywa się w Moskwie obecnie posiedzenie plenarne komitetu orga nizacyjnego zjazdu pisarzy sowiec kich, który ma się odbyć latem rb. W obradach biorą udział wszyscy wybitniejsi poeci i pisarze sowiec cy, zarówno rosyjscy, jak i piszący w językach mniejszości narodowej.

Mówcy podkreślali wielkie suk cesy literatury tatarskiej. Prezes organizacji pisarzy Ukrainy sowiec kiej, Kulik, potępił „nacjonalni styczne tendencje“ w literaturze u kraińskiej oraz uskarżał się na słaby rozwój literatury w języku pol skim na Ukrainie sowieckiej. Wszyscy mówcy uskarżali się na niski poziom krytyki literackiej w ZSSR.

## Mussolini

### do faszystów

RZYM, 18. 3. (PAT). Dziś, na peł nem zgromadzeniu partji faszystow skiej w operze rzymskiej zwoly wanem co 5 lat, szef rządu włoskie go Mussolini wygłosił mowę poli tyczną, w której wyłuszczył pro gram swej działalności na najbliż szą przyszłość oraz przedstawił główne założenia ideologiczne fa szyzmu. Część mowy, przyjętej przez zebranych z niebyswałym entuzjazmem, poświęcona była poko jowym zagadnieniom polityki za granicznej.

## Dźwiękowy Kinoteatr

## „MUZA“

(dawniej „Luna“)

2-gi tydzień

przepięknego programu

## Maskarada Miłości

Pikantna komedia z ELISSA LANDI, ESTHERA RALSTON, NILSEM ASTEREM

i P. LUKASEM

oraz

Film, który kosztował mil jony

## S. O. S. Góra Lodowa

Początek seansów o godz. 4-ej

## CASINO

Światowej sławy

mistrzowie pięści

PRIMO CARNERA  
MAX BAER  
JACK DEMPSEY

oraz uroczą gwiazdą ekranu

## Myrna Loy

w oszałamiającym filmie za kochanych sero i stalowych mięśni

## Bokser i Dama

NADPROGRAM:

Fragmenty z życia

Marsz. Piłsudskiego

Początek o g. 4-ej

## PALACE

Drugi tydzień rekordowego powodzenia!

Najnowszego arcydzieła wiedeńskiego  
Świat należy do ciebie..!

W roli popisowej światowej sławy tenor bohaterski opery państwowej w Wiedniu

## Józef Schmidt

oraz znakomity komik

## Szöke Szakall

Całkowicie śpiewany i mówiony w języku niemieckim

Początek o godz. 4-ej

# Potężna epopea filmowa Życie prywatne Henryka VIII

## Przestępstwa seksualne Handel żywym towarem, stręczenie do nierządu i spędzenia płodu Podrzucanie dzieci najczęstsze w Warszawie i w Łodzi

Eugenistów i socjologów wszystkich krajów pasjonuje kwestja moralności, której poziom po wielkiej wojnie miał się niezwykle obniżyć. Zestawienia liczbowe nie potwierdzają tej hipotezy, na ugruntowanie której wpłynęło w dużym stopniu ujawnianie przestępstw tej kategorii i opisywanie ich w prasie codziennej.

Według statystyki urzędowej za ostatnie osiem lat liczbą przestępstw przeciw moralności w Polsce zmniejszyła się o 1,3 proc.

i wynosi 10,142. Biorąc zwłaszcza pod uwagę, że ludność Polski w tymże czasie wzrosła o 17 proc., można dojść do wniosku, że poziom, o którym wyżej mowa, nie tylko się u nas nie obniżyła, ale raczej wyraźnie się podnosi. Statystyka oparta jest na prawomocnych wyrokach sądowych, jeżeli więc uwzględnimy i ten fakt, że część tych przestępstw została niewykryta, nie wpłynie to w niczem na zmianę poglądu, ponieważ czynnik ten działał i poprzednio.

Z ogólnej ilości 10,142 przestępstw tego rodzaju na woj. centralne przypada 45 proc. (przy ludności, wynoszącej 41,9 proc. zaludnienia całego kraju), na wschodnie — 10,2 proc. (17,4 proc.), na zachodnie — 23,5 proc. (26,6 proc.). Widzimy zatem, że w woj. centralnych i zachodnich które liczą stosunkowo więcej ludności miejskiej, przestępstw tych jest

więcej, niżby to wypadło ze stosunków ludnościowych. Przegladając podział przestępstw na kategorie, stwierdzamy, że ilość wypadków handlu żywym towarem wzrosła o 24,1 proc. (z 29 do 36), przytem handel ten kon-

centruje się prawie wyłącznie w woj. centralnych (26 wypadków na 36); ilość przestępstw z dziedziny stręczenia do nierządu nie uległa prawie zmianie, wynosząc mniej więcej 386 — 395 głównie w miastach. Ilość

przestępstw na tle seksualnym wzrosła o 97,9 proc.; pierwsze miejsce zajmują województwa centralne. Inne przestępstwa na tle moralności zmniejszyły się liczbowo.

Ilość „wykrytych” wypadków spędzenia płodu wzrosła o 22,8 proc. Liczba wypadków porzucenia i podrzucenia dziecka wzrosła o 6,1 proc. Jest to prawie typowe przestępstwo na terenie wielkich miast, to też nie dziwnego, że województwa centralne, na terytorjum których znajdują się największe nasze miasta, Warszawa i Łódź, zajmują pierwsze miejsce.

Na wsi przestępstwa te są stosunkowo nieliczne, gdyż warunki materialne, a więc w pierwszym rzędzie wyżywienie dziecka, są znacznie lepsze, niż w mieście.

Poważnie wzrosła ilość wypadków bigamji, gdyż o 86,8 proc. I tutaj województwa centralne z największą stosunkowo ludnością miejską zajmują pierwsze miejsce.

Tak się przedstawia sprawa przestępstw przeciw moralności u nas. Zauważyć należy że jakkolwiek są one przeważnie właściwością miast, to jednak, ze względu na szybszy wzrost ludności miejskiej w Polsce, niż wiejskiej, należy dojść do wniosku, że przekonanie o obniżeniu się poziomu moralności u nas jest nieuzasadnione.

### Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.20 Transmisja z mety marszu Sulejówce — Bełwedor.
- 12.10 Transmisja z Wilna odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego.
- 12.35 Muzyka ludowa.
- 15.55 Polska muzyka popularna z płyt.
- 16.05 Audycja dziecięca pt. „Dzieci pani Marszałkowi” — transmisja ze wszystkich rozgłośni P. R.
- 16.40 Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny).
- 16.55 Pieśni w wyk. Wandy Łozińskiej.
- 17.30 Sonata skrzypcowa Franciszka Brzezińskiego w wyk. Tadeusza Ochlewskiego i Ignacego Rozenbauma.
- 18.00 Odczyt poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu.
- 18.20 Audycja żołnierska.
- 18.45 Piosenki legionowe.
- 19.25 Reportaż.
- 20.02 Koncert muzyki polskiej ku uczczeniu Marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienia. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, Eugenia Umińskiego (skrz.) i Antoni Gałębiowski (śpiew).
- 21.00 Feljton — wygl. Stefania Podhorska - Okołów.
- 21.15 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Zofja Zmigród-Fedyczkowska (śpiew).
- 22.00 Transmisja audycji legionowej.
- 23.05 Muzyka taneczna.

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w poniedziałek, uroczysta akademja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Udział w tym galowym przedstawieniu wezmą reprezentanci władz cywilnych i wojskowych oraz przedstawiciele całego społeczeństwa łódzkiego. We wtorek i w środę komedia komedia Devala „Towariszcz”.

Dzisiaj, 8.45  
Ceny zniżone od 45 gr. do 2.20

Komedja muzyczna  
**No, No, Nanette**  
w TEATRZE  
**Rozmaitości**  
(dawn. Teatr Miejski)  
Cegielniana 27

### TEATR „ROZMAIŃCIE”

Dzisiaj o godz. 8.45 wiecz. w naszym ciągu komedia muzyczna pt. „No, no, Nanette” w reżyserji Mariana Domosławskiego. Bilety do nabycia przy kasie teatru.

### TEATR POPULARNY

W dniu dzisiejszym z okazji imienia Marszałka Piłsudskiego teatr Popularny daje historyczną sztukę w 3 aktach Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego pt. „Wirtuti Militari” Dla wojska garnizonu łódzkiego dwa przedstawienia o godz. 13 i 16.30. O godz. 20.30 wiecz. uroczyste przedstawienie z udziałem władz państwowych i samorządowych tej sztuki.

Skuteczność różnych rodzajów reklam:

Reklama prasowa	44,1%
Wystawy okienne	31,1%
Reklama świetlna	24,9%
Plakaty	19,9%
Reklama tramwajowa	10,6%
Reklama kinowa	3,1%
Reklama na wozach firm.	2,1%
Reklama radjowa	1,7%
Pokazy	0,4%

(według badań prof. Moede, kierownika berlińskiego instytutu psychotechnicznego).

### KINO „ROXY”

NARUTOWICZA 20  
Dzisiaj i dni następnych!

Film wytwórni Sowkino-Moskwa z inicjatywy prez. Wsika Stalina p. t.

W rol. gł. najwybitniejsi artyści teatru Narodowego w Moskwie J. Piewcow i W. Sofronow oraz artyści scen moskiewskich. — Orkiestra Leningradzkiej Filharmonji pod bat. dyrygenta N. Rabinowicza. Początek o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o 12 w poł. Na poranki ceny miejsc zniżone.

## BUNT MAŁYGINA (Orły na uwieży)

ERYK KAESTNER

## Tragedja w Grand Cafe

Kawiarnia jest wczesnym popołudniem prawie pusta. Siedzi dokoła kilku czytelników gazet. Mały boy leży z konewczki gorącą wodę na pogięte brzozi dywanów. Garderobiana za ladą przebiera drobna moneta. Obok niej oparty stoi kelner, czytając ukradkiem sprawozdania z wyścigów. Na Beau stracił 20 marek, a na Vincennes wygrał 10 złotych. Złoty interesy.

Do telefonu wolała niejakiemu pana Dubschka „Nie — niema go tu”

Wtem do lokalu wchodzi mała starsza pani. Pod śnieżnym kapelusikiem ukrywa twarz o wybitnym podobieństwie do starego cesarza Fryca. Biała, zmęczona, o dużym nosie. Figurka cienka, niska, stonowata za dużo ma miejsca w pluszowym palcie. Pani ta staje przed kelnerem, patrzy na niego wyczekująco, a on z niechęcią podnosi głowę. Wtedy pani uśmiecha się i mówi zardzewiałym głosem:

— Przypuszczam pana — czy bywa w tym lokalu pan Stobrowa?

— A o co chodzi — pyta kelner. Ma zgóry uzasadnioną nieufność wobec ludzi, którzy nie zaczynają z nim rozmowy od zamówienia.

— Powiedziano mi, że gra tu codziennie w bilard.

— Sale de gry są teraz jeszcze zamknięte.

— Przepraszam czy pan Stobrowa przychodzi tu ze swoją kochanką?

Goście zaczynają zwracać uwagę Garderobiana przeliczyła się. Boy zaczerwienił się po uszy.

— Myślałam — że pan mi może coś pozytywnego powie... Przedtem by wali w innej kawiarni, przy ulicy Długiej. Ale ona się teraz przeprowadziła. Musi tu mieszkać w pobliżu. Powinni tu bywać wieczorami. Straciłam ślady... no i tak — tak się rzecz przedstawia...

Kochanka wątpliwego pana Stobrowy mieszkała u niej prawdopodobnie dawniej i została jej winna pieniądze. Znamy się na tem. Ale czyż dlatego należy przed obcymi

ludźmi wywlekać tajemnice rodziny Stobrowów?

— Jestem mianowicie jego żoną — powiada małutka pani — jakgdyby prosząc o przebaczenie. Stara się nawet uśmiechnąć. — Nie chcę panu oczywiście przysparzać kłopotu...

— U nas bywają dwaj panowie Stobrowa — konstatuje kelner. — Nazwisko to nie jest tak rzadkie, jakby się zdawać mogło.

— Mam ze sobą jej fotografię. Wyciąga ją z torebki. Zdjęcie jest grupą, prawdopodobnie z jakiejś wesołej wycieczki dawnych dni. Na leśnej polanie młody człowiek uchylił kapelusza, i spytał, czy państwo nie chcieliby się sfotografować. Pan Stobrowa był w dobrym humorze i sięgnął do sakiewki.

— Tu na przedzie ten gruby pan, to pan Stobrowa.

Mówi o swoim mężu, jakgdyby była jego gospodynią, z formalną oprzeźmnością. Kelner długo patrzy na fotografię.

— Jeden z dwóch panów Stobrowów jest grubszy, niż ten, drugi jest wyższy.

— Ten grubszy, to on. Zdjęcie przecież robione już dawno.

Garderobiana patrzy poprzez ramie na kelnera, nie mówi nic, spogląda tylko chwilami z ukosa na starszą panią.

— Hm... — powiada kelner, — musi się pani chyba gdzieś poinformować... To napewno nie są nasi goście. Ci panowie nie przychodzą nigdy w towarzystwie dam.

Kobieta wkłada troskliwie z powrotem fotografię i mówi:

— O nie — pan Stobrowa jest stale z nią razem. Nawet w nocy nie wraca do domu.

Kelner z zainteresowaniem przegląda sprawozdania wyścigowe i wzrusza ramionami.

— Przepraszam bardzo — mówi drobna starsza pani i zwraca się ku wyjściu. Już się znowu uśmiecha i tak wygląda, jakby dowiadywała się na żarty.

— Dowiedzenia.

— Dowiedzenia — odpowiada kelner.

— Do widzenia — mówi garderobiana. — Boy zrywa się i podnosi kotarę u drzwi.

Dziękuję skinieniem głowy i chce wyjść.

Wtem otwierają się drzwi z zewnątrz. Słychać śmiech. Wchodzi młoda dziewczyna, obladowana

drobnymi paczkami. Za nią bardzo blisko, starszy, gruby pan. Klepie ją wesoło w tylną część ciała. Zawiewa świeżem, zimnem powietrzem.

Małutka starsza pani cofa się i patrzy na niego odrętwiała. Starszy pan spostrzega ją, miewa się, robi ruch, jakby się chciał uklonić, kaszle... Młoda dziewczyna wchodzi już na stopnie pierwszego piętra i ogląda się zniecierpliwiona.

— Chodźże już — woła.

Pan odwraca się od pani Stobrowy i porusza się niepewnie w kierunku schodów. — Małutka pani powoli wychodzi przez drzwi. Można ją jeszcze zobaczyć przez okno. Teraz stoi na brzegu chodnika i patrzy z troskliwą uwagą na samochody tak, jakby życie jej było niezwykle wykwiante.

Kelner zabawnie stęknął. Boy ciągle jeszcze trzyma kotarę w ręku. Goście czytają gazety. Na pierwszym piętrze cisza. Jakgdyby nikt wogóle nie wszedł na górę.

Niebawem kelner podchodzi do bufetu i zamawia głośno:

— Dwa razy kawa, podwójne mleko i ciastko z mleczkiem dla pana Stobrowy



# 250 tysięcy mecenasów muzyki

Płyty gramofonowe wychowują słuchaczy poważnych koncertów

Radio ma swój wielki udział i swoją wielką zasługę w rozpowszechnianiu kultury muzycznej w najszerszych warstwach społeczeństwa, w tych warstwach, które przed istnieniem radia pozbawione były bezpośredniego kontaktu i z salą koncertową i ze sceną operową. Nietylko zresztą w tem leży zasługa radia. Program radiowy jest dziś najobfitszym repertuarem muzycznym. Niema biura koncertowego, niema dyrekcji żadnej instytucji muzycznej, któraby mogła i potrafiła dać swym abonentom tyle różnorodnej muzyki, co radio.

Trudno wprost wyliczać i trudno segregować muzyczny program radiowy. Jego obfitość, poziom wynika się z rąk nawet najbardziej fachowym reprezentantom muzycznym, którzy szczerze przyznają, że tylko z największym wysiłkiem mogą zorientować się w ogromie repertuaru.

## Kryzys — czy nowa era?

Gdy się mówi o muzyce — trudno zapomnieć o muzykach. Sytuacja materialna muzyków jest dziś istotnie ciężka. Spłeczeństwo odnosi się

z coraz większą obojętnością do tego wszystkiego, co wchodzi w zakres kultury duchowej.

Nie mają powodzenia koncerty, bankrutują opery, nikną teatry operetkowe, nawet kina nie zatrudniają

już orkiestr. Subwencje państwowe i samorządowe są coraz mniejsze... Naprawdę niewesoła sytuacja.

Ale co na to wszystko radio. Można z całą ścisłością powiedzieć, że właściwie obecnie jedynymi mecenasami muzyki w Polsce są abonenci radia.

Z drobnych trzyzłotowych opłat utrzymuje się wielką orkiestrę symfoniczną, w której pracuje przeszło 40 osób. Radio przyczynia się finansowo do utrzymania filharmonii warszawskiej, nie mówiąc już o wielu chórach i innych zespołach muzycznych.

Radio dało wiele dowodów, że przedewszystkiem popiera muzykę polską.

Wydział statystyczny Polskiego Radja dysponuje zupełnie ścisłymi cyframi z których wynika niezbicie fakt mecenasowania muzyce polskiej. Trudno zresztą przypuszczać, aby było inaczej.

## U nas i zagranicą

Jeśli więc będziemy porównywać działalność muzyczną radiofonii polskiej ze stacjami zagranicznymi okaże się, że w Polsce muzyka żywa uwzględniana jest przeciętnie w tym samym stosunku co zagranicą.

Muzyka żywa zajmuje w broadcastingach europejskich około 48 proc. programu.

Więcej nadaje tylko Anglja Belgja i Danja, a więc najbogatsze radiofonje. W programach bardzo za

ka żywa zajmuje takie same miejsce, co w polskich, a w szwedzkich francuskich i — co ciekawsze — we włoskich nawet dużo mniej.

Płyty w programie muzycznym są najczęściej zarzutem wysuwanym przez obrońców poglądu, że radio ma wspierać i mecenasować muzykę żywą. Najlepszym sprawdzianem istotnego stanu rzeczy są cyfry i cyfrowa porównania.

W Anglii, Belgji i Niemczech płyty zajmują przeciętnie 10 proc. programu muzycznego. We Francji ponad 30 proc.

I w tym dziale Polska trzyma się zasady złotego środka. Mamy w naszym programie muzycznym około 18 proc. płyt, a więc mniej niż np. Włochy, które słyną z wielkiego umuzykalnienia. Stosunek ten jest mniej więcej podobny do tego, który się utrzymuje w rozgłoszeniach austriackich, względnie szwedzkich.

W dziedzinie popierania muzyki operowej Polska zajmuje poważne miejsce. Tak np.

Anglja prawie zupełnie nie transmituje oper.

Niemcy, które tak wielką wagą darzą swój program, transmisjami oper wypełniają niecały procent programu. Jeszcze mniej oper daje Danja, Holandja i Szwecja. Radiofonje te doszły do przekonania, że opery, oparte przedewszystkiem na momentach wizualnych (wystawa, dekoracja itp.) nie nadają się do mikrofonu. Tylko

Włochy stanowią wśród bro-

adcastingów europejskich wyjątek przeznaczając na opery prawie 13 proc. programu muzycznego.

W Polskim Radju opery zajmują 2 proc. programu, a więc nieco mniej niż w Austrii a więcej niż na Węgrzech.

Specjalnością Polskiego Radja możnaby powiedzieć są operetki. W tym dziale

Polska zajmuje trzecie miejsce po Belgji i Włoszech, a przed Danją, Austrią, Niemcami i Anglią. Stosunek procentowy układa się w ten sposób, że gdy Polska nadaje prawie 8 proc. operetek, to inne radiofonje dochodzą zaledwie do 1 proc.

Anglja np. nie daje wogóle operetek.

## Przyszli słuchacze koncertów

We wszystkich tych działach pracują muzycy znajdujący w tych ciężkich czasach możliwość twórczej pracy; zarówno wtedy, gdy opera, operetka lub koncert nadawane są ze studja Polskiego Radja, jak i wówczas, gdy są one transmitowane z teatrów.

Życie muzyczne w kraju, mimo narzekania, rozwija się coraz bardziej. Niebawem wzrośnie znaczenie muzyki w ogólnej kulturze społeczeństwa powodując, że zarówno ilość muzyków, jak i ilość słuchaczy wzrasta w stosunku do czasów niedawnych. Nawet płyty gra-

fonowe przyzwyczajają ludzi do słuchania muzyki, a stanowiąc pewną namiastkę, zaostrzają tylko apetyt na słuchanie prawdziwych koncertów. Apetyt ten może przyjść dopiero później, ale przyjdzie zawsze i dlatego można z całą pewnością twierdzić, że właśnie z pośród słuchaczy muzyki mechanicznej rekrutują się przyszli słuchacze koncertów poważnych.

R.

## Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz medycyny weterynaryjnej

**M. A. Reich**

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

## ZŁOTO, SREBRO,

biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią, wygodny, bardzo słoneczny w czystym domu I — II p. Oferty do Głosu sub. „Wypłacałni”.

6837-5

ZGUBIONO męską rękawiczkę reniferową w sobotę, dnia 17 b. m. w godzinach wieczornych w „Casinie” lub na ul. Piotrkowskiej od Nr. 101 do 67. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Piotrkowska 101, m. 7.



## DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

# SZALONA NOC W ZOO

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**LORETTE JOUNG i GENE RAYMOND**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek aktualności Paramountu oraz kronika P. A. T.

## Dziś prezentujemy!

Rewelacyjny, pełen napięcia i emocji wzruszający dramat kobiety w super-filmie FOXA p. t.

Variete-Dancing

## „TABARIN”

Narutowicza 20, Tel. 150-66, 154-60

Zapamiętaj, datę, dnia 22 b. m. t. j. w czwartek, od godz. 10-ej w.

Powiększony zespół orkiestry. Powiększony program atrakcyjny. Konkursy taneczne. Walka balonków i świeczek i wiele innych niespodzianek

Dziś i codziennie od 5-9 FIVE. Od g. 10 wiecz. KABARET-DANCING

Wejście bezpłatne.

Ceny niepodwyższone



Przejazd 2

Dziś premiera!

Wielki film sowiecki p. t.

# Szturmowa Brygada

Z udziałem najwybitniejszych artystów Sowkino Moskwa

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy



Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09. I m. — 1.30.

## Kino MIMOZA

Kilińskiego 178.

Dziś poraz ostatni!

## SEKRET KOBIETY

w roli głównej: IRENA DUNNE — bohaterka „BOCZNEJ ULICY”  
Nadprogram: FLIP i FLAP w arcywesołej komedji oraz dźwiękowy tygodnik P. A. T.

Ceny miejsc: III 40 gr., II 54, I 80, L. 1.- Na I seans: dzieci 25, dla dorosł. 40 gr., za wyjątk. łóż.

Pocz. seansów w dni powsz. 4.30, w sob. 3, w niedz. i św. o 2, ost. seans 9.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwane pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym sa 1 am. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugeniusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman, „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101